

Sygn. akt **XXVII Ca 377/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Edyta Bronowicka (spr.)</b>
Sędziowie:	Ewa Kiper del. do SO Katarzyna Małysa
Protokolant:	stażysta Martyna Peas

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. akt VI C 133/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 377/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 11 stycznia 2018 roku powód M. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 16.455,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 roku do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytu zawartej między stronami dnia 30 stycznia 2007 roku za niewiążące powoda jako niedozwolone postanowienia umowne a świadczenie uzyskane z tego tytułu przez pozwanego za świadczenie nienależne (skutek wyeliminowania klauzul niedozwolonych z treści umowy przy związaniu stron treścią pozostałych postanowień) ewentualnie w związku z uznaniem, że powołane postanowienia po ich wyeliminowaniu z treści umowy, prowadzą do nieważności umowy w całości (umowa w ogóle nie obowiązywała). W toku postępowania powód zmodyfikował powództwo, domagając się w piśmie procesowym z 3 lipca 2018 roku

zasądzenia kwoty 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: - od kwoty 16.456 zł od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 18.544,00 zł od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty i ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia tego żądania zapłaty kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi a opóźnienie od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. Ostatecznie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 63.887,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: - od kwoty 16.456 zł od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 18.544,00 zł od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 28.887,97 zł od dnia następnego po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma zawierającego przedmiotowa modyfikację żądania pozwu, podtrzymując zasadność twierdzenia o konieczności wyeliminowania z umowy kredytowej abuzywnych postanowień, na które powoływał się powód, co ma prowadzić do związania stron umowy bez pominiętych postanowień (bez mechanizmu waloryzacji) i przy braku innych mechanizmów indeksacji, do związania stron umową o treści odpowiadającej od początku umowie kredytu złotówkowego (pozew, k. 2-10; pismo procesowe, k. 350-358, k. 475-476)

Pozwany w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Pozwany, odnosząc się w uzasadnieniu do żądania pozwu, wskazał, że stanowisko powoda jest bezzasadne. Zaprzeczył, aby umowa łącząca strony, czy którekolwiek z jej postanowień stanowiło postanowienie abuzywne na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c., a tym samym podlegało wyeliminowaniu z treści umowy, a nawet gdyby można było dojść do takiego wniosku brak jest podstaw do ustalenia nieważności całej umowy. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia w zakresie świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz Banku w okresie wcześniejszym niż 3 lata (ewentualnie 10 lat) przed skutecznym wniesieniem pozwu.

Zdaniem pozwanego umowa kredytu jest ważna i zgodna z przepisami prawa, w tym z art. 69 Prawa bankowego, który wprost wymienia umowy o kredyt denominowany i indeksowany. Ponadto dopuszczalność indeksacji (waloryzacji) została już przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Pozwany wskazał, że zarzut dowolnego kształtowania przez niego kursów CHF nie jest prawdziwy. Kurs walutowy wyznaczają bowiem uwarunkowania rynkowe, a nie pozwany. W ocenie pozwanego nie można również przyjąć, jak robi to powód, że skutkiem ewentualnej abuzywności postanowień jest przyjęcie, że kredyt jest kredytem złotowym, niezależnym od kursu CHF (niewaloryzowanym), a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych franka szwajcarskiego. Pozwany wskazał, że gdyby przyjąć częściową abuzywność umowy kredytu, prawidłowe byłoby uznanie związania stron kursem rynkowym, obowiązującym w dacie i miejscu rozliczenia. Takie wnioski wynikają z utrwalonych zwyczajów, wykształconych w związku z zasadą walutowości oraz wyjątkami od tej zasady, obowiązującymi w dacie zawarcia umowy kredytu. Zdaniem pozwanego stosowane przez niego kursy w tabeli były kursami rynkowymi i powód nie wykazał, że było inaczej. W dalszej części postępowania pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowiska (odpowiedź na pozew, k. 79-194; pismo procesowe pozwanego, k. 365-373, k. 479-490).

### ***Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy- Śródmieście w Warszawie:***

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 58.357,73 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 10.925,76 zł (dziesięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) od dnia 10 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 18.544,00 zł (osiemnaście tysięcy pięćset czterdzieści cztery złote) od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 28.887,97 zł (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) od dnia 2 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 5.617,00 zł (pięć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 1.135,91 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 10 stycznia 2007 roku M. S. złożył do (...) S.A. (wówczas (...) Banku S.A.) wniosek o udzielenie kredytu (...). Wniósł o udzielenie kredytu na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym i refinansowanie poniesionych nakładów na zakup, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 99 000,00 złotych i udzielony miał być w walucie CHF na 360 miesięcy z równymi ratami kapitałowo – odsetkowymi. Ponadto wnioskodawca złożył oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, że: dokonuje wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia; został poinformowany przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej; jest świadomy ponoszenia obu ryzyk; został poinformowany o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej. Z treści wniosku wynikało, że M. S. korzystał wcześniej z produktów bankowych, w tym kredytów mieszkaniowych w walucie CHF w innym banku.

Decyzją kredytową z dnia 19 stycznia 2007 roku Bank przyznał M. S. kredyt w wysokości 99.000,00 zł w walucie waloryzacji CHF na 360 miesięcy, zaś w dniu 30 stycznia 2007 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie zakupu działki gruntu nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w Ł. przy ul. (...), refinansowanie poniesionych nakładów oraz refinansowanie opłat okołokredytowych, w tym składki na ubezpieczenie na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej. Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 99.000,00 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 30 stycznia 2007 roku do dnia 07 lutego 2037 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych płatnych do 7-ego dnia każdego miesiąca.

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wyniosło 3,80%, a marża Banku 1,70% (podwyższone do 4,80% w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu) (§ 1 ust. 8).

W § 1 ust. 3A umowy określono, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 18 stycznia 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 42.320,35 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z § 5 ust. 1 i 2 umowy kredyt miał być wypłacony w transzach w walucie PLN w terminach i kwotach wskazanych w umowie kredytu.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 13 ust. 5).

Zgodnie z § 29 ust. 1 i 2 umowy, kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Złożył również oświadczenie, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko

kursowe, a konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Nadto, kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku, jak również zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu oraz w pełni je akceptuje.

Zgodnie z zawartą umową kredytu, jej integralną część stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z Regulaminem i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 umowy).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, Bank udziela kredytów i pożyczek hipotecznych w złotych polskich oraz kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem walut wymienialnych. Kredyty i pożyczki waloryzowane kursem walut wymienialnych mogą być waloryzowane kursem następujących walut: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez Bank według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie natomiast jej spłata jest dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 1 ust. 1-4, § 24 ust. 3 Regulaminu). Zgodnie natomiast z § 9 ust. 1 i 2 regulaminu kredyty są oprocentowane wg zmiennej stopy procentowej określonej w umowie. Sposób ustalania wysokości oprocentowania kredytu oraz tryb i warunki jego zmiany określa umowa.

Kredyt został uruchomiony zgodnie z wnioskiem z 9 lutego 2007 roku.

Oprocentowanie kredytu w okresie od 9 lutego 2007 do 29 czerwca 2018 r. podlegało zmianom. Kredyt został całkowicie spłacony w dniu 29 czerwca 2018 rok.

Pracownicy (...) przechodzili obowiązkowe szkolenia z zakresu oferty i analizy kredytowej. W banku jest jedna tabela kursowa, która obowiązuje wszystkich klientów i dotyczy wszystkich transakcji. Publikacja kursów Banku następowała zazwyczaj raz dziennie, czasem częściej. W Banku obowiązuje jedna tabela kursowa dla wszystkich transakcji. Klienci Banku mogli negocjować parametry cenowe kredytu.

M. S. był klientem (...), dlatego wybrał ten Bank jako potencjalnego kredytodawcę bez pośrednika. Przedstawiono mu dwie kalkulacje kredytu, w złotych oraz we franku. Jego zdolność kredytowa była korzystniejsza w kredycie frankowym, ponadto była niższa rata kredytu. Pracownik Banku przekonywał go, że kredyt waloryzowany jest lepszy, że to stabilna waluta. Nie wnosił o przekazanie uprzednio wzoru umowy, jedynie miał możliwość zapoznania się z nią na pół godziny przed podpisaniem umowy w Banku. Przeczytał umowę przed podpisaniem a także regulamin. Nie wszystko było dla niego w 100% jasne ale poinformowano go, że jest to standardowa umowa i procedura. Chciał uzyskać jak najtańszy kredyt. Waloryzację w umowie rozumiał tak, że kurs CHF jest rynkowy, nie odnosił go do kursu z tabeli banku.

W tym okresie M. S. korzystał już z analogicznej formy kredytowania.

Wysokość faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu, tj. od dnia 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. (data całkowitej spłaty kredytu) wyniosła 183.612,92 zł.

Łączna wysokość hipotecznych rat kapitałowo-odsetkowych jakie kredytobiorca uiściłby (...) na podstawie warunków umowy kredytowej bez stosowania klauzul waloryzacyjnych w okresie od dnia 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. wyniosłaby 119.724,95 zł.

Różnica pomiędzy wysokością faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych przy zastosowaniu mechanizmu waloryzacji a w/w łączną wysokością hipotecznych rat kapitałowo-odsetkowych bez mechanizmu waloryzacji wynosi 63.887,97 zł.

Wysokość hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych jakie kredytobiorca uiściłby (...), na podstawie warunków umowy kredytowej przy założeniu, że kwota kredytu oraz raty indeksowane są średnim kursem CHF wg Tabeli A kursów średnich walut publikowanych przez NBP w okresie od dnia 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. wyniosłaby 176.128,35 zł.

Różnica pomiędzy w/w wysokością faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych przy zastosowaniu mechanizmu waloryzacji a w/w łączną wysokością hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych przy założeniu, że kwota kredytu oraz raty indeksowane są średnim kursem CHF wg Tabeli A kursów średnich walut publikowanych przez NBP wynosi 7.484,57 zł.

Pismem z dnia 17 lutego 2017 roku (odebrany dnia 23 lutego 2017 roku) kredytobiorca złożył do Banku reklamację co do umowy kredytu powołując się na abuzywność klauzul zawartych w umowie, w tym § 11 ust. 4, wzywając jednocześnie do zwrotu kwoty 16.781,36 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma, która została rozpatrzona przez Bank negatywnie.

Dnia 29 czerwca 2018 roku M. S. spłacił na poczet kredytu kwotę 111.654,43 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, dowodu z opinii biegłego, zeznań świadka H. P. oraz zeznań powoda. Sąd Rejonowy podkreślił, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich prawdziwości i autentyczności, nie były one również kwestionowane przez strony procesu. Sąd Rejonowy pominął dokumenty zgromadzone w aktach sprawy w postaci raportów, rekomendacji, zarządzeń, opracowań oraz opinii, w tym stanowisk Prezesa UOKiK oraz Rzecznika Finansowego. Jeżeli chodzi o przedkładane w obszernej postaci różnego rodzaju raporty, rekomendacje i opinie to Sąd Rejonowy uznał je za nieprzydatne dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy i zawierające jedynie stanowisko danej strony, która je przedkładała. Odnośnie natomiast przedkładanych przez pozwanego zarządzeń i opracowań, w tym polityk dotyczących ustalania kursów walut i oprocentowania, to Sąd Rejonowy podkreślił, że dokumenty te stanowiły wewnętrzne dokumenty i ustalenia banku, które nie były udostępniane kredytobiorcom, w związku z czym nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Podkreślił także należy, że pozwany nie wykazał w żaden sposób, że powód znał treść tych dokumentów bądź też mógł się z nimi zapoznać. Sąd Rejonowy pominął również dowody z przedłożonych przez powoda prywatnych wyliczeń, jako że dokumenty te, sporządzone poza tokiem postępowania w sprawie i z uwagi na stanowisko pozwanego mogły być ocenione wyłącznie jako dokumenty prywatne na podstawie art. 245 k.p.c.

W ocenie Sądu Rejonowego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przedłożone przez pozwanego pisma okólne wraz ze zmienionymi regulaminami, z których miało wynikać, że pozwany umożliwił powodowi już w lipcu 2009 roku możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji, z czego powód świadomie nie skorzystał. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie był zobligowany do skorzystania z takiej możliwości i okoliczność ta nie może być interpretowana na niekorzyść powoda, ani tym bardziej traktowana jako swoiste „zaniedbanie” z jego strony. Ponadto pozwany nie wykazał, że powód zapoznał się z treścią zmienionych regulaminów ani też, że takie regulaminy zostały powodowi w jakikolwiek sposób doręczone.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka H. P.. Świadek wprawdzie nie uczestniczył w procesie kredytowym powoda, jednakże z uwagi na zajmowane stanowiska był w stanie przybliżyć proces udzielania kredytów u pozwanego w okresie zawierania przez niego umowy, a ponadto przybliżyć proces tworzenia tabeli kursowej pozwanego oraz ustalania spreadu walutowego. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania te nie stanowiły jednak podstawy do ustalenia, jakie konkretnie informacje uzyskał powód przed zawarciem umowy kredytu z uwagi na to, że świadek nie uczestniczył w procesie kredytowym powoda a przedstawione przez niego informacje miały jedynie wymiar ogólny i nie odnosiły się bezpośrednio do sytuacji powoda. W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do kwestionowania zeznań świadka, czego nie uczyniły również same strony procesu.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia wysokości rat kredytu należnych pozwanemu bez stosowania zwartych w umowie klauzul indeksacyjnych i bez stosowania zasad waloryzacji w okresie objętym żądaniem pozwu. Opinia pisemna biegłego została zakwestionowana przez pozwanego, który nie wnosił jednakże o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej.

Sąd Rejonowy podzielił w całości opinię biegłego. Biegły sporządził opinię zgodnie z postanowieniem Sądu i szczegółowo wyjaśnił sposób dokonanych obliczeń należnych rat kredytu z pominięciem klauzul waloryzacyjnych. W sporządzonej opinii biegły ustosunkował się również w sposób wyczerpujący do tezy dowodowej nakreślonej przez pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłego, który w sposób fachowy i rzetelny, z wykorzystaniem posiadanej wiedzy specjalistycznej w swojej dziedzinie dokonał wyliczeń rat kredytu.

Uzupełniająco Sąd Rejonowy posiłkował się także zeznaniami powoda złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy uznał zeznania powoda, co do zasady, za wiarygodne w całości. W ocenie Sądu Rejonowego powód chciał zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego, orientował się, że przy tym rodzaju kredytu oprocentowanie będzie niższe. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Rejonowego, powód miał wpływ na wybór waluty kredytu i nie był w żaden sposób zobligowany do wybrania kredytu waloryzowanego kursem CHF. Powód sam przyznał, że kredyt waloryzowany kursem CHF był dla niego korzystniejszy i dlatego go wybrał. Skoro natomiast wiedział o waloryzacji kursem CHF, to musiał również zdawać sobie sprawę z tego, że wzrost kursu CHF będzie miał wpływ na wysokość zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu oraz na wysokość rat kredytu (bez względu na zastosowany kurs, tj. z tabeli Banku lub inny, np. średni kurs NBP). Zapisy w tym przedmiocie wynikają zresztą wprost z postanowień umowy oraz oświadczeń podpisywanych w związku z zawartą umową. Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, powód chciał zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego kursem CHF, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że przedstawiono mu również ofertę kredytu w PLN. Wcześniejsze umowy kredytów, o których powód wskazywał w zeznaniach, świadczą w ocenie Sądu Rejonowego o tym, że powód orientował się w dostępnych rodzajach kredytów, tj. złotówkowych i walutowych, w tym waloryzowanych kursem waluty obcej. Nie wpływa to jednak na kwestię obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym w związku z wyborem przez konsumenta konkretnego rodzaju kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd Rejonowy w wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty ostatecznie kwoty 63.887,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powoda a początkowo także ewentualnie wskutek uznania umowy kredytowej łączącej go z pozwanym za nieważną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powództwo oparte zostało na twierdzeniu, że w umowie kredytowej pozwany bank posłużył się nieważnymi bądź niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości spłaty rat kredytu w relacji do waluty obcej skutkującymi uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia, a zawartymi w § 1 ust. 3 i 3A, § 11 ust. 4 (waloryzacja) umowy kredytowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym pozostawało między stronami w szczególności to, że wiązała je umowa kredytowa z dnia 30 stycznia 2007 roku, która w swej treści zawierała postanowienia kwestionowane przez powoda. Sporem w niniejszej sprawie objęta była zatem kwestia, czy z uwagi na zawarte w umowie zapisy z § 1 ust. 3 i 3A, § 11 ust. 4 umowa jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej klauzul waloryzacyjnych ewentualnie nieważności bezwzględnej (w pierwotnej treści roszczenia) oraz czy wskazane zapisy noszą znamiona abuzywności, a tym samym, czy wiążą one strony sporu. Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisów dotyczących indeksacji zawartych w umowie kredytu łączącej go z powodem. Wskazał również na brak abuzywności tych klauzul oraz podnosił szereg argumentów odnoszących się do ustalania przez niego kursów walut w tabelach i oparcia tych kursów na obiektywnych i rynkowych czynnikach.

Sąd Rejonowy wskazał, że zakwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne określały, że: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (w § 11 ust. 4 umowy), oraz „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-01-18 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 42.320,35 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wysokość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie” (§ 1 ust. 3A umowy). Waluta waloryzacji kredytu: CHF (§ 1 ust. 3 umowy).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do żądania stwierdzenia nieważności bezwzględnej klauzul waloryzacyjnych a także nieważności bezwzględnej umowy kredytu z dnia 30 stycznia 2007 roku, która jako ewentualny zarzut zgłoszona została w pierwszym piśmie procesowym w sprawie, ponieważ powód w ostatnim piśmie procesowym nie wykluczył wprost takiego ewentualnego zarzutu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że jak wynika z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w wersji obowiązującej w dacie zawierania umowy kredytu przez powoda (t.j. Dz.U.2002 r. Nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2) Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zmienione zostały przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, a także art. 75b, które otrzymały następujące brzmienie: „ Art. 69. 1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. 2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. 3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.” Natomiast art. 75b stanowi: „Art. 75b. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu. 3. Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny”.

Sąd Rejonowy wskazał, że z treści obu powyżej przytoczonych przepisów wynika wyraźnie, że ustawodawca dostrzegł niekorzystne dla konsumentów skutki dotychczas zawieranych przez nich z bankami umów i wprowadził mechanizmy bardziej zabezpieczające interesy klienta, jako słabszej strony tych stosunków umownych. Kierunek tych zmian potwierdza zatem, że postanowienia wzorca umowy o kredyt hipoteczny, zakwestionowane w niniejszej sprawie, były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały w sposób rażący interesy klientów banku. Ustawodawca w art. 69 ust. 3 prawa bankowego wprowadził dla klientów możliwość spłaty rat kredytu w walucie, do której kredyt jest denominowany, co może poprawić sytuację klienta, który może dokonywać zakupu wartości dewizowych z odpowiednim wyprzedzeniem, na warunkach dla siebie korzystnych. Ustawodawca uznaje zatem za dopuszczalne zawieranie umów kredytowych denominowanych do innej waluty, w związku z czym zakwestionowane postanowienia umowne nie są same w sobie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym także z naturą stosunku umowy kredytowej. Ustawodawca wymaga jednak – zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego – aby w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Według art. 4 ustawy nowelizującej w przypadku kredytów lub pożyczek zaciągniętych przez kredytodawcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego w nowym brzmieniu, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej ich części kredytu, która pozostała do spłacenia. Poza tym w tym zakresie bank ma obowiązek bezpłatnie dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W oparciu o zmienione przepisy ustawy prawo bankowe, od daty wejścia w życie zmian, powód ma zatem instrument, który pozwala na wyeliminowanie niejasności w zakresie zasad waloryzowania przedmiotowego kredytu. W tym stanie rzeczy należy uznać, że ustawodawca sankcjonował ważność umów o kredyt indeksowany/waloryzowany kursem waluty obcej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie pozwany podnosił, że umożliwił kredytobiorcy spłatę kredytu w walucie waloryzacji od 1 lipca 2009 roku na podstawie zmienionego wówczas Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, tj. jeszcze przed wejściem w życie opisanych wyżej zmian ustawy prawo bankowe, a już wcześniej, bo od dnia 1 kwietnia 2009 r. zawarł w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych definicję spreadu walutowego. Podkreślić jednak należy, że pozwany nie zdołał wykazać tej okoliczności, biorąc pod uwagę, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na to, iż powód otrzymał zmieniony Regulamin. Regulamin udzielania pożyczek stanowił integralną część umowy zgodnie z treścią tejże umowy, a zgodnie z umową wszelkie zmiany umowy wymagają zgody obu stron wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Pozwany zaś nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na to, że powód wyraził przedmiotową zgodę w formie uzgodnionej przez strony umowy z dnia 30 stycznia 2007 r.

Po przeanalizowaniu umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania całej umowy, jak również postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji za bezwzględnie nieważne. Nie ulega, w ocenie Sądu, wątpliwości, że przedmiotowa umowa zarówno w dacie jej zawierania, jak również w chwili obecnej jest zgodna z prawem i ważna. Zawiera ona wszystkie elementy wymagane przez przepisy ustawy - Prawo bankowe, w szczególności art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Przedmiotowa umowa została zawarta na piśmie, określa strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia kredytu. Umowa zawiera zatem wszystkie essentialia negotii umowy kredytu, w szczególności w sposób wyraźny określa kwotę kredytu wyrażając ją w złotych polskich. Z treści zarówno wniosku kredytowego, jak również umowy kredytu oraz zeznań samego powoda wynika jednoznacznie, że chciał on uzyskać kredyt w określonej kwocie wyrażonej w PLN i taka kwota w ramach zawartej umowy została powodowi przekazana do dyspozycji. Nie ulega zatem wątpliwości, że zamiarem stron był kredyt w złotych polskich. Kwestia natomiast określenia sposobu spłaty zadłużenia jest czymś zupełnie odmiennym. W umowie łączącej strony sposób spłaty zadłużenia został bowiem określony poprzez waloryzację kwoty kredytu oraz rat spłaty kredytu do waluty



CHF. Ustawodawca nie zabrania zamieszczania takich postanowień w umowach kredytu, wręcz przeciwnie – ich dopuszczalność wynika wyraźnie z treści art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Przepis ten nie wprowadza żadnych ograniczeń, klauzula waloryzacyjna może zatem odnosić się do wszystkich świadczeń pieniężnych. W ocenie Sądu powód miał możliwość wyboru rodzaju kredytu i wnioskuje o kredyt waloryzowany do waluty CHF świadomie zrezygnował z możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego, co sam zresztą przyznał w swoich zeznaniach wskazując, że kredyt waloryzowany był korzystniejszy od kredytu złotówkowego, którego oferta również została mu przedstawiona. Powód bowiem uprzednio posiadał kredyt złotowy waloryzowany. Podkreślić zresztą należy, że wynika to wyraźnie z zeznań powoda. Brak jest zatem podstaw do wysnucia wniosku, że strony zamierzały zawrzeć inną umowę, niż zawarły. Powód chciał zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF i pozwany udzielił mu takiego kredytu. Powód miał zatem pełną świadomość co do rodzaju zawieranego kredytu i niewątpliwie zamiarem stron była objęta waloryzacja.

W ocenie Sądu Rejonowego z faktu zamieszczenia w umowie klauzul waloryzacyjnych nie wynika, że powód, sprzecznie z przepisami prawa, zobowiązany jest do zwrotu innej kwoty, niż kwota wykorzystanego kredytu oraz, że pozwany mógł naliczać odsetki od tej wyższej kwoty. Jak już wskazywano, waloryzacja dotyczy jedynie zasad spłaty kredytu, natomiast powód świadomie wybrał wariant kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, w związku z czym musiał zdawać sobie sprawę z faktu dokonywania przeliczeń zarówno kwoty kredytu, jak również rat kredytu na walutę obcą CHF oraz, że miało to wpływ zarówno na wysokość kredytu, jak również na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Sam to zresztą przyznał w zeznaniach, wskazując jedynie, że nikt mu nie powiedział, że kurs CHF może aż tak wzrosnąć, co przełoży się na kwotę do spłaty po przeliczeniu na PLN. Na taki właśnie sposób spłaty swojego zobowiązania się zgodził. Dokonywanie przeliczeń kwoty kredytu i rat kredytu na walutę obcą CHF wynika zresztą z treści samej umowy łączącej strony i dołączonego do niej Regulaminu. Wpływ waloryzacji na wysokość kredytu i rat wynikał jednak tylko i wyłącznie z relacji kursu CHF do kursu złotego. W umowie kredytu łączącej strony powód oświadczył, potwierdzając to własnoręcznym podpisem, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni zaakceptował te warunki. Oświadczył ponadto, że jest świadomy ryzyka kursowego oraz tego, że konsekwencje ryzyka kursowego wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że nie jest konieczne powołanie przepisu, z którego wynikałaby możliwość dokonania waloryzacji, bo swoistym przepisem zezwalającym na zawarcie postanowienia o indeksowaniu zobowiązania jest zasada swobody umów wyrażona przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, tego rodzaju postanowienie nie jest sprzeczne ani z naturą stosunku prawnego umowy kredytu (art. 69 prawa bankowego) ani ustawą (art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego. Zobowiązanie zostało przecież wyrażone w walucie polskiej, a tym samym argument o naruszeniu klauzuli walutowości jest chybiony. Co więcej, powód miał świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązania, na co wprost wskazuje podpisane przez niego oświadczenie w treści umowy.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa łącząca strony spełniała wymogi prawa, nie była również sprzeczna ani z naturą stosunku prawnego umowy kredytu ani ustawą ani z zasadami współżycia społecznego, a wobec tego zgłoszony w pozwie ewentualny zarzut powoda odnośnie nieważności bezwzględnej całej umowy należało uznać za chybiony.

Na uwzględnienie w ocenie Sądu Rejonowego (co do zasady) zasługiwało natomiast żądanie zasadnicze pozwu, które powód opierał na twierdzeniu, że postanowienia umowy kredytu dotyczące waloryzacji kredytu i rat kredytu kursem waluty obcej CHF stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które jako bezskuteczne nie wiążą powoda jako konsumenta przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. W odniesieniu do postanowień dotyczących waloryzacji kredytu i rat kredytu powód wywodził, że wobec braku związania tymi postanowieniami umowa kredytu łącząca go z pozwanym powinna być traktowana jako umowa kredytu złotowego opartego na stawce LIBOR, tj. bez stosowania mechanizmu waloryzacji.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozważenia wymagało zatem, czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Sąd Rejonowy podkreślił, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej zamiennie „dyrektywa”). Regulacje te stanowią wyraz implementacji prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie określono zatem jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Sąd Rejonowy wskazał, że z powołanego powyżej art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do analizy poszczególnych przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powód występował w ramach tego stosunku jako konsument, albowiem zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zaś zawarł z pozwanym umowę kredytu na cel wskazany w umowie, tj. sfinansowanie zakupu działki gruntu zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz refinansowanie poniesionych nakładów i finansowanie opłat okołokredytowych, w związku z czym zawierając z pozwanym bankiem umowę o kredyt powód występował jako konsument. Należy podkreślić, że Sąd podziela stanowisko szeroko przyjmowane w literaturze i orzecznictwie, że chociaż powodem ochrony konsumenta jest na ogół jego słabsza pozycja wobec przedsiębiorcy, to bez znaczenia dla objęcia tym pojęciem osoby fizycznej jest to, czy w istocie charakteryzuje się ona brakiem wiedzy w przedmiocie przysługujących jej praw jako kontrahentowi przedsiębiorcy lub co do zagadnień dotyczących przedmiotu umowy z przedsiębiorcą. Nawet osoba, która ma wysoką

wiedzę o przedmiotach lub usługach świadczonych jej przez przedsiębiorcę, jest konsumentem, jeżeli tylko dokonuje transakcji mieszczących się poza zakresem jej działalności gospodarczej czy zawodowej, to jest w rozumieniu tego przepisu konsumentem i korzysta z odpowiedniej ochrony. Wyodrębnienie kategorii konsumentów zostało dokonane nie ze względu na stan wiedzy czy znajomości rzeczy konkretnych osób, lecz z uwagi na ich „strukturalną słabość rynkową” (tak np. Stanisława Kalus, Komentarz do art.22(1) Kodeksu cywilnego, LEX 2018). Podkreślić jednak należy, że w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie mamy do czynienia z konsumentem, który posiada wysoki poziom wiedzy o produktach bankowych, w tym o kredytach hipotecznych i ich rodzajach. Fakt, że powód wcześniej zaciągał zobowiązania kredytowe (złotowe i walutowe) nie oznacza sam przez się, że posiada wysoki poziom wiedzy o istotach takich zobowiązań. Nawet sam fakt rozumienia treści konkretnej umowy nie przesądza o posiadaniu szczegółowych informacji o istocie danego produktu i wszystkich ewentualnych zagrożeniach z nim związanych.

W ocenie Sądu Rejonowego bez wątplenia kwestionowane postanowienie nie określa także głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozmieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385 (1) § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.”

Sąd Rejonowy wskazał, że ponadto, kwestionowane postanowienie zostało zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwany bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Nie ma też wątpliwości w ocenie Sądu Rejonowego, że powód nie miał wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjował jej z pozwanym. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostął temu obowiązkowi. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Z przesłuchania powoda wynikało, że nie negocjował on warunków umowy. To pracownik pozwanego przedstawił mu kredyt waloryzowany jako najkorzystniejszy dla niego. Nie ma też podstaw, aby uznać, że istniała możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie były prowadzone. Powód wskazał, że umowę przedstawiono mu jako standardową tego typu umowę. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej, w żadnym razie samo w sobie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących waloryzacji (konstrukcji tych postanowień w umowie). Sąd Rejonowy podkreślił, że z materiału dowodowego wynika, że powód zostali niejako nakłoniony do zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF przez doradcę w Banku i choć wyraził zgodę na indeksację, jednakże już sposób tej waloryzacji nie został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda zaś na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Sąd Rejonowy dokonał oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle również pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sąd Rejonowy wskazał, że z § 1 ust. 3 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem waloryzowanym do waluty CHF. To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej. Bez wątplenia w momencie zaciągania kredytu przez powoda pozwany oferował możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego, co wynika z treści Regulaminu. Powód de facto został nakłoniony przez doradcę Banku do zaciągnięcia kredytu walutowego i co więcej, poprzez wskazanie tylko – bez szczegółowej analizy różnych opcji i skutków zaciągnięcia kredytu w walucie obcej – że jest to najkorzystniejszy dla niego wariant kredytu pod względem finansowym.

Wobec tego, w ocenie Sądu Rejonowego nie można uznać, że powód dobrowolnie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji mając pełną świadomość konsekwencji z tego wynikających. Przeciwnie, jak wynika z zeznań powoda, w tamtym okresie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu walutowego w pozwanym banku, gdyż został przekonany przez doradcę finansowego o tym, że jest to dla niego najkorzystniejsza opcja na to, aby uzyskać instrument finansowy znacznie korzystniejszy niż kredyt złotowy. O ile zatem nie można kwestionować dopuszczalności samego mechanizmu waloryzacji w umowach kredytowych, to bez wątplenia warunkiem ich wprowadzenia jest, aby był on w całości, w odniesieniu do wszystkich jego aspektów objęty dobrowolnymi i zgodnymi oświadczeniami stron, a jak Sąd wyżej wskazał, w okolicznościach niniejszej sprawy o takiej pełnej dobrowolności i zgodności nie może być mowy.

W dalszej kolejności, Sąd Rejonowy dokonał kontroli abuzywności postanowień § 11 ust. 4 (a w konsekwencji także § 13 ust. 5) umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego Banku, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku, natomiast spłata dokonywana jest po przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zdaniem sądu Rejonowego wprowadzając do umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank ukształtował postanowienia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Są to bowiem postanowienia godzące w równowagę kontraktową stron, a także zmierzające do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013). Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że podobnie przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł korzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorcy będącego konsumentem. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji. Zdaniem Sądu Rejonowego, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF (kurs kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (kurs sprzedaży), a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne i jednostronne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla

określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty kredytu uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Sąd Rejonowy przypomniał, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy. Dlatego też, przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej (co stanowiło korzyść dla kredytobiorcy). Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu Rejonowego wprowadzając do treści umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank przyznał sobie w rezultacie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna waluty szwajcarskiej oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W ocenie Sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu kupna CHF, zaś sam fakt, że doprecyzowany został moment według którego jest uwzględniany kurs nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów banku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym dla sądu jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca

narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

W tym miejscu Sąd Rejonowy podkreślił, że o powyższym ryzyku związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt strona powodowa nie była prawidłowo informowana przez pozwanego w chwili zaciągania kredytu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w wyroku z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/18 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

W ocenie Sądu Rejonowego o spełnieniu przesłanek, o których mówi przytoczone orzecznictwo TSUE nie może być mowy w okolicznościach niniejszej sprawy. W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumenta.

W ocenie Sądu Rejonowego skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 (1); K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385 (1)). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

W ocenie Sądu Rejonowego należy w tym względzie w pełni podzielić stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18. W wyroku tym Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej

nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Sąd Rejonowy zważył, Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących waloryzacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16 ), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez waloryzacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorcy – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych.

W ocenie Sądu Rejonowego przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami znajduje oparcie w przepisach prawa (art. 385 1 § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki procentowej. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powoda niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Zdaniem Sądu Rejonowego uwzględnienie żądania nie spowoduje zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania pozwanego, który narzucił konsumentowi bezprawne postanowienia umowne.



W ocenie Sądu Rejonowego powyższy wniosek znajduje także odzwierciedlenie w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (...), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. (...) Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem reguły favor contractus i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62 Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczony warunku. Zaś w wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczony warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczony przedsiębiorców.” W ocenie Sądu Najwyższego „eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R.).”

Sąd Rejonowy wskazał, że ostatecznie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, które znajduje pełne zastosowanie również w analogicznych okolicznościach niniejszej sprawy, iż: „Uznając za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce prowadzi to do uznania potrzeby utrzymania dla umowy oprocentowania według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Konieczność przyjęcia takiego wniosku wynika z zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Próba modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, nawet jeżeli uznane zostałyby, że pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości UE wyklucza nie

tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, a zatem umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE). Z punktu widzenia banku pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.”

Uwzględniając powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, które Sąd Rejonowy w pełni podzielił i zaakceptował, nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu Rejonowego, iż również w realiach niniejszej sprawy w praktyce oznacza to, że zasadnym jest wyeliminowanie zakwestionowanych klauzul ze stosunku umownego i w konsekwencji określenie wartości świadczenia powoda bezpośrednio w złotych polskich. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, iż żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie, chociaż nie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód żądał zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) za okres od dnia zawarcia umowy do dnia spłaty kredytu w całości, tj. 29 czerwca 2018 roku, której wysokość określił ostatecznie na kwotę 63.887,97 zł, zgodnie z treścią opinii sporządzonej w toku niniejszego procesu. Kwota ta, zgodnie z opinią biegłego, stanowi różnicę pomiędzy kwotą faktycznie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie zawartej umowy w okresie od 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 roku (wskazana przez biegłego w wysokości 183.612,92 zł) a łączną kwotą hipotetycznych rat kredytu, jakie powód uiszczyłby na rzecz pozwanego w okresie 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 roku bez mechanizmu waloryzacji do waluty CHF przy zachowaniu pozostałych postanowień umownych (wskazana przez biegłego w wysokości 119.724,95 zł).

W ocenie Sądu Rejonowego, skoro waloryzacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powoda część rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że kwota nadpłacona przez powoda w okresie objętym pozwem z tytułu stosowania przez bank niedozwolonej waloryzacji wynosi 63.887,97 zł. Sąd co do zasady uznał zasadność roszczenia w takiej wysokości, jednakże z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia zasądził w punkcie I wyroku jedynie część tej kwoty, tj. 58.357,73 zł. Sąd uwzględnił, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dnia 11 stycznia 2018 roku, a zatem z uwagi na mający zastosowanie w sprawie 10-letni termin przedawnienia (art. 118 k.c.) - podkreślić bowiem należy, iż świadczenie nienależne, którego zwrotu domagał się powód nie jest świadczeniem okresowym - należało uznać za przedawnione roszczenia powoda co do rat płatnych w okresie od dnia 7 kwietnia 2007 roku do 7 stycznia 2008 roku (w tym za styczeń 2008 roku). Łączna kwota uiszczonych przez powoda w tym okresie rat zgodnie z wyliczeniami biegłego wyniosła 5.530,24 zł. W tym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i art. k.c.). Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W ocenie Sądu Rejonowego Powyższe ustalenie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie. Przyjmuje się w nim, iż spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w obowiązującym systemie prawnym (art. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy. Dodatkowo należy również wspomnieć, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2; tak SN w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powoda nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej. Powodowi poza kwotą roszczenia głównego należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Termin zapłaty wskazanej sumy nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że powód domagał się ostatecznie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych w następujący sposób: - od kwoty 16.456 zł od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 18.544,00 zł od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 28.887,97 zł od dnia następnego po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma zawierającego modyfikację powództwa. Sąd jedynie w części uznał za słuszne roszczenie w tym zakresie - w pozostałej części oddalając tym samym powództwo. I tak, od kwoty 16.456 zł powód zasadnie mógł domagać się odsetek od dnia 10 marca 2017 roku, jako daty liczonej od upływu terminu wskazanego w reklamacji z dnia 17 lutego 2017 roku doręczonej dnia 23 lutego 2017 roku i wyznaczającej pozwanemu 14-dniowy termin na zapłatę kwoty 16.781,36 zł. Z kolei, od kwoty 18.544,00 zł od dnia 18 lipca 2018 roku - jako dnia następnego po upływie terminu doręczenia pisma procesowego rozszerzającego powództwo (03 lipca 2018 rok) i z uwzględnieniem zwyczajowego 14-dniowego terminu na uwzględnienie roszczenia, oraz od kwoty 28.887,97 zł od dnia 02 listopada 2019 roku - liczonego w analogiczny sposób, lecz od doręczenia pozwanemu ostatniego pisma z rozszerzeniem powództwa (data doręczenia – 18.10.2019 r.). W pozostałym zakresie roszczenie uboczne powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wobec przegranej przez pozwanego niemal w całości (powód wygrał w 91%), Sąd Rejonowy orzekł o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ukonstytuowaną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowi należy się od pozwanego pełen zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. opłaty od pozwu (830,00 zł + 160 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł), wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1804 ze zm. – 3.600,00 zł – ustalonej zgodnie z pierwotnym określeniem w pozwie wysokości żądania), zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wykorzystanej części (1000 zł) – łącznie 5.617,00 zł.

Biorąc pod uwagę podstawę rozstrzygnięcia o kosztach tj. w/w art. 98 k.p.c., w pkt 4 wyroku Sąd Rejonowy nakazał na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1300 ze zm.) pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 1.135,91 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzającej na rzecz **M. S.** od Pozwanego kwotę 58 357,73 zł wraz ze wskazanymi w treści Wyroku odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu, jak w również w zakresie, w jakim nakazał pobrać od Pozwanego kwotę odpowiadającą wartości kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, tj. w części wskazanej **w punktach 1, 3 i 4** sentencji Wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

**1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:**

a) **naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 240 § 1 k.p.c.** poprzez ich niezastosowanie i pominięcie szeregu dowodów zawnioskowanych przez Pozwanego, „w postaci raportów, rekomendacji, zarządzeń, opracowań oraz opinii” (s. 6 uzasadnienia Wyroku), **bez wydania postanowienia o pominięciu dowodu**, zawierającego wskazanie podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia **co miało wpływ na rozstrzygnięcie**, ponieważ skutek

tego naruszenia, Sąd I instancji uniemożliwił Pozwanemu ustosunkowanie się do zebranego materiału dowodowego przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji, w szczególności Pozwany nie miał możliwości podniesienia argumentów przemawiających przeciwko pominięciu tych dowodów, co umożliwiłoby Sądowi I instancji zmianę wydanego postanowienia dowodowego na podstawie art. 240 § 1 k.p.c. Jako, że Sąd I instancji nie wskazał Pozwanemu podstawy prawnej pominięcia, Pozwany nie miał możliwości polemizowania z przyjętą interpretacją;

a) ***naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c.***, poprzez pominięcie dowodów przedstawionych przez Pozwanego: Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza” (Dowody nr 14-18 załączone do odpowiedzi na pozew) oraz opracowania „Korelacje - tabela” zawartego na załączonej do odpowiedzi na pozew płyty CD, jako rzekomo nieprzydatnych dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy, ***podczas gdy*** mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z ***dobrymi obyczajami***, a także nie doszło do spełnienia przesłanki ***rażącego naruszenia interesu konsumenta***, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ ***oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;***

b) ***naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.*** poprzez uznanie za nieposiadające znaczenia, względnie nieodniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów z dokumentów, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty proponowanych przez Bank aneksów (według Sądu I instancji „nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy” - s. 7 uzasadnienia Wyroku) oraz Symulacji kredytu PLN (dowód, do którego Sąd I instancji ***w ogóle się nie odniósł, mimo iż*** mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł - a także pozwala wykazać, do kiedy w ogóle sporne klauzule w kwestionowanym kształcie pozostawały częścią stosunku prawnego pomiędzy stronami (w 2009 r. zostały uzupełnione). Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

c) ***naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 271 § 1 k.p.c.*** poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka H. P. i stwierdzenie, że „Zeznania te nie stanowiły jednak podstawy do ustalenia, jakie konkretnie informacje uzyskali powodowie przed zawarciem umowy kredytu z uwagi na to, że świadek nie uczestniczył w procesie kredytowym powodów a przedstawione przez niego informacje miały jedynie wymiar ogólny” (s. 7 uzasadnienia Wyroku), ***podczas gdy***, jak przekonująco wyjaśnił świadek H. P., opisany przez niego proces zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu Złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników, który to proces świadek szczegółowo opisał, a Powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań Powoda, który ma charakter akcesoryjny, ***co miało wpływ na rozstrzygnięcie*** ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień;

d) ***naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.***, poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią zeznań świadka H. P. oraz dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, ***co miało wpływ na rozstrzygnięcie***, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych

postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

f) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.** przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że „Łączna wysokość hipotetycznych rat kapitałowo- odsetkowych jakie kredytobiorcy uiściliby (...), na podstawie warunków umowy kredytowej bez stosowania klauzul waloryzacyjnych w okresie od dnia 30 stycznia 2007 r. do dnia 29 czerwca 2018 r. wyniosłaby 119 724,95 zł" (s. 5 uzasadnienia Wyroku)", **podczas** gdy, jak wynika z Opinii biegłego K. J. sporządzonej w sprawie (dalej jako „**Opinia biegłego**”), jak również Symulacji kredytu PLN sporządzonej przez Pozwanego (Dowód nr 24 załączony do odpowiedzi na pozew, omówiony na s. 113-115 odpowiedzi na pozew) w stanie faktycznym niniejszej sprawy, dzięki zastosowaniu klauzul waloryzacyjnych, miało miejsce znaczne obniżenie oprocentowania kredytu, które nie byłoby możliwe, gdyby spornych klauzul nie wprowadzono do Umowy, a zatem rzeczywista różnica pomiędzy faktyczną sumą spłat a sumą spłat bez waloryzacji, w okresie wskazanym przez Sąd I instancji bezsprzecznie przemawiałaby na korzyść faktycznej Umowy, zawierającej sporne klauzule, **co miało wpływ na rozstrzygnięcie**, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule wiązały się z rażącym naruszeniem interesu konsumenta i w konsekwencji były abuzywne, jak również do przyjęcia określonej koncepcji rozstrzygnięcia o skutkach abuzywności, w związku z czym Sąd I instancji zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

i. bezpodstawne przyjęcie, że „Pracownik Banku przekonywał go, że kredyt waloryzowany jest lepszy, że to stabilna waluta" (s. 5 Wyroku) oraz że „Powód de facto został nakloniony przez doradcę Banku do zaciągnięcia kredytu walutowego i co więcej, poprzez wskazanie tylko - bez szczegółowej analizy różnych opcji i skutków zaciągnięcia kredytu w walucie obcej - że jest to najkorzystniejszy dla niego wariant kredytu pod względem finansowym" (s. 18 Wyroku) **podczas gdy** okoliczność braku możliwości przekazania takich informacji w stanie faktycznym, a wręcz przeciwnie - przekazania Powodowi ostrzeżeń, że z kredytem jest związane ryzyko kursowe, którego nie ma przy kredycie złotowym - wprost wynika z uznanych za wiarygodne zeznań świadka H. P., por. s. 7 uzasadnienia Wyroku oraz treści dokumentacji kredytowej, w szczególności Oświadczenia stanowiącego Dowód nr 3 załączonego Umowy oraz § 29 ust. 1 i 2 Umowy, **co miało wpływ na rozstrzygnięcie**, ponieważ doprowadziło Sąd do przekonania o abuzywności spornych postanowień;

- bezpodstawne przyjęcie, że „Nie ma też podstaw, aby uznać, że istniała możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie były prowadzone" (s. 17 uzasadnienia Wyroku), **podczas gdy:** uznany przez Sąd I instancji za wiarygodnego świadek H. P. zeznał na rozprawie w dniu 2 października 2018 r., że „[takie umowy] można było negocjować (00:48:50-00:48:55, nagranie rozprawy w dniu 2 października 2018 r.);
- Powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawniósł o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF" co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że **to z warunków zawniósowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji)** do Umowy (Pozwany nie zgadza się z rozróżnieniem poczynionym przez Sąd I instancji, na kredyty walutowe oraz kredyty waloryzowane, wskazując, że **kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów kredytów walutowych**);
- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę;
- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda

wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;

**co miało wpływ na rozstrzygnięcie**, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione i w konsekwencji były abuzywne, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

g) **art. 316 § 1 k.p.c.** poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów materialnych aktualnych na dzień zawarcia Umowy i stwierdzenie, że brak jest przepisów dyspozytywnych pozwalających na wykładnię Umowy przy zachowaniu jej waloryzowanego charakteru, **podczas gdy** przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności, **można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy**, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a) **art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z § 3 k.c.** przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, **podczas gdy** Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;

a) **art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta;

b) **art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c.** przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie **art. 409 k.c.** przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również niewzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla CHF);

c) **art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c.** poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu rzekomych nadpłat w stosunku do spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

**z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt. 2 lit. a-c powyżej, również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:**

d) **art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień, istnieje podstawa do wyeliminowania całości waloryzacji kursem waluty obcej z Umowy, **podczas gdy** nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności normy odsyłającej do kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, Umowa zachowuje charakter umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, która podlega dalszej interpretacji z uwzględnieniem jej częściowej bezskuteczności;

- **art. 69 ust. 1 i art. 8 Prawa Bankowego** poprzez ich niezastosowanie i, przy wyliczaniu wysokości roszczenia Powoda, oparcie się na zastosowanej przez biegłego konstrukcji w postaci kredytu Złotowego opartego o stawkę referencyjną LIBOR 3M CHF, **podczas gdy art. 69 ust. 1** Prawo bankowe przewiduje, że umowa kredytu ma charakter odpłatny, a zatem kredyt Złotowy bez mechanizmu waloryzacji kursem CHF, ale oprocentowany w oparciu o stopę LIBOR 3M dla CHF jest z nim sprzeczny; ponadto **art. 8** Prawa bankowego nakazuje Pozwanemu utrzymywanie płynności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych, a zatem zakazuje działania z

założeniem świadomej straty i udzielania kredytów oprocentowanych w taki sposób, że Bank drożej pozyskuje środki, niż je udostępnia; ponadto, co **miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie**, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie skutków rzekomej abuzywności;

e) **art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c.** poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul „Wyłączenie niedozwolonych postanowień umownych z umowy kredytu zawartej przez strony skutkuje tym, że kredyt przestaje być waloryzowany kursem CHF, ale pozostaje w całości kredytem w złotych”, **podczas gdy** okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych („TKWO”) Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

f) **art. 56 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że „ Wyłączenie niedozwolonych postanowień umownych z umowy kredytu zawartej przez strony skutkuje tym, że kredyt przestaje być waloryzowany kursem CHF, ale pozostaje w całości kredytem w złotych”, **podczas gdy** art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, **aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę)**;

g) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że „kredyt przestaje być waloryzowany kursem CHF, ale pozostaje w całości kredytem w złotych”;

**Apelujący, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt. 2 lit. a-c i e-i powyżej, podniósł również następujący zarzut naruszenia prawa materialnego:**

h) **art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania** poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności, **podczas gdy** możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP;

i) **art. 41** ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. **Prawo wekslowe** (obecnie tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz.160) poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności, **podczas gdy** możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP na tej podstawie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wobec Banku w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II Instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko w sprawie.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktycznie dokonane przez Sąd Rejonowy oraz rozważania prawne. Podkreślić należy, że postępowanie dowodowe i ocena jego wyników została dokonana przez Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie, dokładnie i bez zarzutu, w szczególności przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliło na jasną ocenę skutków zawarcia przedmiotowej umowy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, iż strona apelująca zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego jedynie w części tj. w zakresie punktu **1, 3 i 4**. Tym samym orzeczenie dotyczące oddalenia powództwa w zakresie stwierdzenia

nieważności umowy z dnia 30 stycznia 2007 roku r., żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy jest prawomocne i nie będzie przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego.

Przechodząc do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił tym zasadom. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd Okręgowy stwierdza, że analiza akt sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów nie nosi cech dowolności.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że abuzywność postanowienia umownego wiąże się ze spełnieniem łącznie czterech warunków tj. zawarcia umowy z konsumentem, brakiem indywidualnego uzgodnienia jego treści, ukształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy, a także niemożnością jego klasyfikacji jako postanowienia sformułowanego jednoznacznie, a odnoszącego się do głównych świadczeń stron

Apelujący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. upatrywał się w m.in. ustaleniach Sądu I instancji, iż w sprawie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Odnosząc się do powyższego Sąd Okręgowy wskazuje, że właściwa kwalifikacja stosunku prawnego między stronami oraz prawidłowo wskazana przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna dla oceny kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych, czyni zbędnym ponowne szczegółowe przytaczanie i wyjaśnienie treści tych przepisów. W ocenie Sądu Okręgowego uznać należy, że zawarte w umowie sporne klauzule kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy, co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Podkreślić trzeba, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego przeliczenia kwoty kredytu na walutę waloryzacji po ustalonym przez siebie kursie oraz prawo jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenia w tabelach kursowych kursu franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu strona pozwana mogłaby samodzielnie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Powyższe oznacza, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów. Pozwany Bank przez arbitralne wyznaczenie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powoda. Wskazać ponadto należy, że postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powoda i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powód zaś nie był w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne postanowienia dotyczące indeksacji zakłócają równowagę między stronami umowy oraz w sposób rażąco naruszyły interes powoda, w związku z czym należało je uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. (vide. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Na naruszenie interesów konsumenta wskazuje również treść opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie, z której wynika, że na skutek zastosowania przez Bank kursów wg. własnych cenników, konsument spłacił zadłużenie w wysokości znacznie wyższej, niż tej, która powstałaby gdyby zastosowano średni kurs NBP. Wskazać też należy, że w niniejszej sprawie zadłużenie konsumenta nie powiększało się w sposób nieobliczalny i niekontrolowalny jedynie z tego względu, że spłacił on kredyt (i sprzedał nieruchomości) przed terminem wynikającym z umowy kredytu.



Za spełnioną należało uznać również, wbrew twierdzeniom skarżącego, przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul. Sąd Okręgowy również w tym zakresie w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego i nie widzi potrzeb powielania stanowiska Sądu I instancji. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z przepisem **art. 385<sup>1</sup> § 4** k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywał na tym, kto się na to powołuje. Wobec powyższego należało uznać, iż pozwany, pomimo podjętej próby wykazania indywidualnego uzgodnienia poszczególnych postanowień z powodem, nie sprostał ciężarowi dowodu w tym zakresie. W sprawie niniejszej było oczywiste, że strona powodowa nie miała wpływu na ustalenie treści umowy, stworzonej przez bank przed jej zawarciem, a sama umowa została zawarta na wzorcu umownym. Powód wyraźnie w toku całego procesu podkreślał, iż dostał gotową umowę do podpisania i nie dochodziło do żadnych negocjacji. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika aby procedura zawierania umowy z powodem była odmienna od powszechnej, ogólnie stosowanej procedury, a sam fakt, iż strona podpisała oświadczenie dotyczące ryzyka kursowego nie świadczy o tym, że w sprawie były prowadzone jakiegokolwiek negocjacje. Poinformowanie konsumentów, że kurs waluty może ulec zmianie nie dawało konsumentom wiedzy na temat rzeczywistej możliwości wzrostu waluty w stosunku do złotego, a tym samym świadomości, jak dalece raty kredytu mogą wzrosnąć w stosunku do świadczenia otrzymanego od banku. Przede wszystkim wskazać trzeba, iż zeznania świadka H. P., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie wykazały, iż powód mógł podejmować jakiegokolwiek próby w zakresie negocjowania postanowień umowy w części dotyczącej spornych postanowień. Świadek bowiem nie miał wiedzy odnośnie umowy zawieranej konkretnie przez powoda, ponieważ nawet nie uczestniczył w żadnym spotkaniu z powodem. W swoich zeznaniach opisywał ogólne wytyczne dotyczące udzielania kredytów w banku. Z zeznań tych nie wynika, aby procedura zawierania umowy z powodem była odmienna od powszechnej, ogólnie stosowanej procedury. Wobec powyższego zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż zeznania świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ponadto skarżący wskazuje również, iż strona powodowa miała możliwość zaciągnięcia kredytu w złotych. Wskazać należy, iż powód wybrał kredyt w walucie CHF z uwagi na fakt, iż został mu on przedstawiony jako najkorzystniejszy. Sam zaś fakt, że kredyt ten wydawał się na dzień zawarcia umowy być najkorzystniejszy na rynku nie wyklucza możliwości uznania jego postanowień za abuzywne. Każda umowa zawarta z konsumentem nieuzgodniona z nim indywidualnie może być badana pod kątem abuzywności i nie ma przy tym znaczenia, że powód miał możliwość zawarcia umowy w walucie PLN.

Przechodząc do kolejnych zarzutów, Sąd Okręgowy wskazuje, iż rolą Sądu w tym postępowaniu jest rozstrzygnięcie o roszczeniu zgłoszonym przez powoda. Zadaniem Sądu było ustalenie stanu faktycznego w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, nie zaś analiza zagadnień ekonomicznych rynku finansowego. Przedmiotem dowodu, zgodnie z **art. 227** k.p.c., są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozważania na dokumentach i opinii biegłego sądowego szczegółowo wykazanych w wyczerpującym uzasadnieniu. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia nie miały zarówno wskazane w apelacji dowody z dokumentów złożonych do akt sprawy zarówno przez pozwaną w postaci szeregu publikacji prasowych, ekspertyz, raportów, opracowań i opinii. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż szereg wskazanych przez pozwanego dokumentów nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy nie pominął dowodu z tych dokumentów w znaczeniu procesowym a jedynie uznał ich nieprzydatność dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż rolą sądu w tym postępowaniu, zarówno Sądu Rejonowego jak i Sądu Okręgowego, jest rozstrzygnięcie w zakresie roszczenia zgłoszonego w pozwie tj. ocena abuzywności kwestionowanych postanowień dotyczących mechanizmu ustalania kursu na dzień zawarcia umowy. Nie jest rolą Sądu analiza ogólnej problematyki dotyczącej udzielania kredytów denominowanych. Nie jest także ani zadaniem ani rolą sądu ażeby w uzasadnieniu wydanego orzeczenia dokonywać pogłębionej analizy i glosy orzeczeń innych sądów czy analizować opinie ekspertów z dziedziny bankowości, czego zdaje się oczekiwać pozwany bank. W konsekwencji zarzut naruszenia **art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 240 § 1 k.p.c** nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozbawiony podstaw okazał się także zarzut pozwanego wskazujący na naruszenie przez Sąd I Instancji art. 405 k.c. i art. 410 k.c. Pozwany dokonywał przeliczenia wpłacanych przez powodów złotych polskich na franki szwajcarskie, wg ustalonego przez niego kursu. Uznanie zatem za niedozwolone postanowień umownych regulujących sposób dokonywania przeliczeń przez pozwanego świadczeń wpłacanych przez powodów, skutkowało tym, że postanowienia te nie wiązały powodów. W konsekwencji pobranie przez Bank od powodów świadczenia ustalonego w oparciu o przyjętą w umowie indeksację, nastąpiło bez podstawy prawnej. Tym samym pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów w zakresie ustalonej przez Sąd Rejonowy sumy pieniężnej, stanowiącej różnicę między kwotą, którą powodowie wpłacili, a tą którą powinni zapłacić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych, regulujących indeksację.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 118 k. c. w zw. z art. 120 k.c. wskazać należy, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru roszczenia okresowego. O tym, czy roszczenie jest okresowe decyduje jego podstawa prawna, to z niej wynika bowiem czy świadczenie ma być spełniane w równych odstępach czasu, zaś jego rozmiar zależy od okresu trwania stosunku prawnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego płacone przez powodów świadczenie nie jest świadczeniem okresowym, i nie poddaje się 3-letniemu terminowi przedawnienia. W przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jego podstawą jest art. 405 k.c., nie zaś podstawa, na której spełniane było nienależne świadczenie, która okazała się nieważna, bezskuteczna czy nieistniejąca. Z tego względu zarzut dot. naruszenia art. 118 k. c. w zw. z art. 120 k.c. okazał się niezasadny.

Przechodząc następnie do konsekwencji stwierdzenia abuzywności, wskazać należy, iż istnieją różne możliwości uregulowań co do dalszego bytu prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych.

Zgodnie z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym m.in w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), w razie sporu co do ważności umowy kredytu bankowego indeksowanego do waluty obcej, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak któregoś z koniecznych składników umowy. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne inne dodatkowe postanowienia. W niniejszej sprawie, jak już zostało to zaznaczone na wstępie, odpadła możliwość stwierdzenia nieważności całej umowy, bowiem Sąd Rejonowy oddalił prawomocnie powództwo w tym zakresie.

Również zarzut skarżącego, w którym podnosi on, iż Sąd I instancji błędnie odrzucił koncepcję zastąpienia postanowień uznanych za abuzywne przepisem dyspozytywnym należy uznać za nietrafiony, z uwagi na brak prawnej możliwości dokonania takiej modyfikacji umowy. Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, iż nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię, a nie może to być wskazany w apelacji przepis art. 358 § 2 k.c., znowelizowany z dniem 24 stycznia 2009 r., biorąc pod uwagę datę zawarcia umowy- 30 maja 2008 r. Podkreślić trzeba, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Podobne stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 17 czerwca 2018 r. w sprawie I ACa 674/17 wskazując, iż „nie było możliwe zastosowanie art. 358 k.c. w miejsce pominiętego postanowienia umownego, a to z uwagi na fakt, że przepis ten w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24.01.2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony”.

W sprawie niniejszej jak zostało już wcześniej wykazane możliwe było jedynie utrzymanie umowy w mocy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, czyli pozostawienie warunków umowy ze stawką LIBOR. Wobec powyższego odrzucając możliwość unieważnienia umowy, należało w niniejszej sprawie ustalić czy jest możliwość kontynuowania

umowy z wyłączeniem klauzuli waloryzacyjnej, w oparciu o dotychczasowe oprocentowanie według stawki LIBOR i marżę banku.

Sąd Okręgowy ma świadomość rozbieżnych ocen w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie możliwości utrzymania stawki oprocentowanej w oparciu o LIBOR w stosunku do kredytów, które po eliminacji klauzuli walutowej stają się kredytami złotówkowymi. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18), można rozważyć pozostawienie stawki LIBOR w stosunku do kredytu opiewającego na złote, bowiem WIBOR odnoszący się do kredytów złotówkowych w umowie nie został powołany.

Również w orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) Sąd Najwyższy wskazał, iż eliminacja abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla CHF stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wskazując, iż eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym – możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. (...) Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, (...) należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce prowadzi to do uznania potrzeby utrzymania dla umowy oprocentowania według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska.

Jednocześnie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 września 2019 r. (V CSK 152/19), Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko i wskazał, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej i pozostawienie oprocentowania LIBOR, który nie przystaje do oprocentowania kredytów złotówkowych i przez to wypacza sens oraz cel umowy kredytowej. (...). Postulowana przez kredytobiorców eliminacja klauzuli waloryzacyjnej i zastosowanie w istocie do kredytu złotówkowego oprocentowania LIBOR powodowałoby nieuzasadnione nierówne traktowanie tych konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty złotówkowe i płacą oprocentowanie WIBOR, które o czym była mowa jest znacząco wyższe od stawek LIBOR.

Należy bowiem wskazać, iż LIBOR jest miernikiem kalkulacji wysokości oprocentowania kredytów zaciągniętych w walutach obcych, opracowanym na podstawie danych banków europejskich. Należałoby ustalić czy strony mogłyby zawrzeć umowę o kredyt złotówkowy, z uwzględnieniem stawki LIBOR w kontekście art. 353<sup>1</sup> kc. W literaturze przedmiotu podnosi się, iż w odniesieniu do kwestii ustalania wysokości oprocentowania rat kapitałowo – odsetkowych w umowach kredytu, swoboda kontraktowania podlega obowiązującym w systemie prawa ograniczeniom jedynie poprzez wskazanie maksymalnej, a nie minimalnej granicy oprocentowania świadczeń. Odmienne stanowisko zostało przedstawione w Z. K., Z. O. „Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej...”, str. 270-272.

Mając na uwadze powyższe rozważania, nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie dopuszczalne było kontynuowanie umowy z wyłączeniem klauzuli waloryzacyjnej, w oparciu o dotychczasowe oprocentowanie według stawki LIBOR i marżę banku. Podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie nie ma znaczenia, że Bank nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Wola stron w tej sytuacji nie ma znaczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 hipotetyczna wola stron mogłaby mieć znaczenie w ramach regulacji art. 58 § 3 k.c., który nie może znajdować zastosowania do skutków eliminacji abuzywnych postanowień umowy. Ponadto wszelkie wątpliwości w tym zakresie powinny być rozwiązane zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie dyrektywą interpretacyjną in dubio proferentem nakazującą w razie powstania wątpliwości interpretacyjnych dokonywania wykładni na korzyść

konsumenta. Kwestia opłacalności z umowy kredytowej jest wtórna w stosunku do prewencyjnego i penalnego charakteru sankcji bezskuteczności klauzuli abuzywnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., II CKS 632/17, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16). Nie mając więc powodu, aby oprocentowanie umowy było według stawki innej niż LIBOR, sankcją dla pozwanego za stosowanie nieuczciwej klauzuli waloryzacyjnej jest w istocie oprocentowanie kredytu według niższej stawki niż kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Rozwiązanie to nie jest wyjątkowe, skoro ustawodawca w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim przewidział znacznie surowszą sankcję polegającą na spłacie przez konsumenta kredytu w terminach i w sposób ustalony w umowie, jednak bez żadnych odsetek i innych kosztów. Ponadto za mieszczące się w granicach swobody kontraktowej przyjąć należy nietypowe określenie parametrów kursowych.

Jeżeli zatem umowa zostaje utrzymana, kredyt udzielony powodowi powinien zostać uznany za kredyt złotówkowy spłacany przy zastosowaniu przewidzianego w umowie oprocentowania. Jeżeli wysokość dokonanych przez powodów spłat okaże się wyższa, świadczenie z tego tytułu może okazać się nienależne.

Odnośnie zaś szczegółowego wyliczenia wysokości rat kredytu z pominięciem abuzywnej klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej, został dopuszczony dowód z opinii biegłego. Analiza przedstawionego wyliczenia prowadzi do wniosku, iż w okresie, za który strona powodowa dochodzi zapłaty, możliwe było wykonanie umowy przy eliminacji klauzuli abuzywnej oraz z zastosowaniem istniejącego oprocentowania, na które składał się element odpowiadający treścią stopie referencyjnej LIBOR i marża Banku. W ocenie Sądu Okręgowego sposób realizacji umowy w tym okresie po eliminacji abuzywnego postanowienia umownego uwzględniał gospodarczy sens umowy, odpłatność oraz słuszny interes konsumenta.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, tj. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty powoda w postępowaniu odwoławczym stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 ust 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Sędzia Ewa Kiper Sędzia Edyta Bronowicka Sędzia Katarzyna Małysa